

MOJA PARAFIA

Nr: 600
17/09/2006

XXIV NIEDZIELA ZWYKŁA • ROK B



Ewangelia Mk 8, 27 – 35

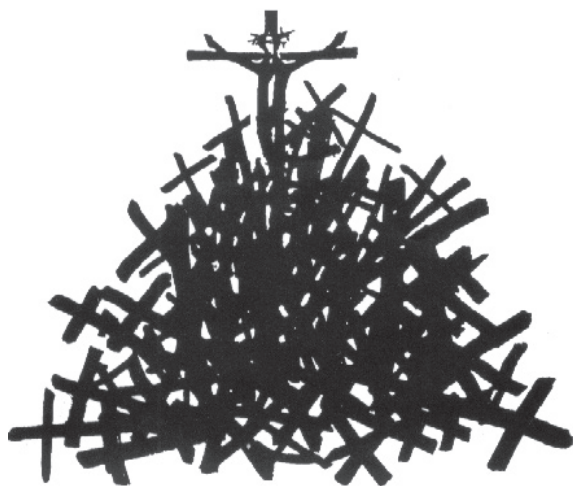
Kto chce zachować swoje życie, straci je; a kto straci swe życie z powodu Mnie i Ewangelii, zachowa je.

Za co mogę oddać życie?

Jezusowi nie chodzi na pewno o to, aby nie dbać o swoje życie. Można nadmiernie dbać o swoje życie tu na ziemi i robić wiele różnych okropnych świństw, aby wygodnie żyć, aby ciągle się bawić i nie dostrzegać przemijania. Tylko ten, kto straci życie z powodu Jezusa i Ewangelii, nie innego, ten je zachowa.

Drogi Przyjacielu! Tylko Jezus jest Mesjaszem. Nie ma innej drogi dochodzenia do tego, co Boże, jak przez Niego. On zaś wyraźnie mówi, że tylko ten, kto się zaprze samego siebie, weźmie krzyż swój i naśladuje Go, ten odzyska życie na nowo. Nie lękaj się tych, co zbijają ciało, bój się tych, którzy ciało i duszę mogą zatracić.

Ks. Sylwester



KTO Z CHRYSYTEM ZOSTANIE
UKRZYŻOWANY
TEN Z CHRYSYTEM RÓWNIEŻ
ZMARTWYCHWSTANIE

MYŚL TYGODNIA:

To nie złe duchy ukrzyżowały Go, lecz to ty wraz z nimi Go ukrzyżowałeś i krzyżujesz nadal przez upodobanie w wadach i grzechach.

Franciszek z Asyżu

Kalendarz liturgiczny



17 września 2006r. – NIEDZIELA

Imieniny: Roberta, Zygmunta, Justyna

LITURGIA SŁOWA:

Iz 50, 5 – 9a

Psalm 116A

Jk 2, 14 – 18

EWANGELIA: Mk 8, 27 – 35

18 września 2006 r. – PONIEDZIAŁEK

Imieniny: Stanisława, Ireny, Bogusława,

Klaudyny, Ryszardy, Stefani

LITURGIA SŁOWA:

Mdr 4, 7 – 15

Psalm 148

EWANGELIA: Łk 2, 41 – 52

19 września 2006 r. – WTOREK

Imieniny: Teodora, Konstancji, Alfonsa,

Januarego, Januari

LITURGIA SŁOWA:

1 Kor 12, 12 – 14. 27 – 31a

Psalm 100

EWANGELIA: Łk 7, 11 – 17

20 września 2006 r. – ŚRODA

Imieniny: Eustachego, Faustyny, Filipiny

LITURGIA SŁOWA:

1 Kor 12, 31 – 13, 13

Psalm 33

EWANGELIA: Łk 7, 31 – 35

21 września 2006r. – CZWARTEK

Imieniny: Mateusza, Miry, Hipolita,

Dymitra, Janusza

LITURGIA SŁOWA:

Ef 4, 1 – 7. 11 – 13

Psalm 19

EWANGELIA: Mt 9, 9 – 13

22 września 2006 r. – PIĄTEK

Imieniny: Maurycego, Tomasza, Darii,

Jonasza, Kory

LITURGIA SŁOWA:

1 Kor 15, 12 – 20

Psalm 17

EWANGELIA: Łk 8, 1 – 3

23 września 2006 r. – SOBOTA

Imieniny: Bernardyny, Linusa, Tekli,

Bogusława

LITURGIA SŁOWA:

1 Kor 15, 35 – 37. 42 – 49

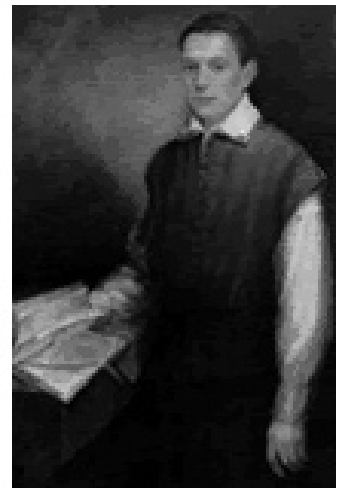
Psalm 56

EWANGELIA: Łk 8, 4 – 15

Święty Stanisław Kostka

urodził się na Mazowszu, w małej wiosce Rostkowo (4 km od Przasnysza). Był to październik 1550 roku. Rodzice jego byli bardzo pobożni i znani w całej okolicy. Miał trzech braci i dwie siostry. Św. Stanisław bardzo nie lubił wulgarnych słów i przekleństw. Pierwsze wiadomości szkolne zdobywał w domu. Taki był w tych czasach zwyczaj. Gdy miał lat 14, rodzice wysłali go na dalszą naukę, wraz z jego bratem Pawłem, do Wiednia. Chłopcy zamieszkali w internacie (konwikcie) Ojców Jezuitów. Tam też uczęszczali do szkoły. Chłopcy, którzy uczyli się u Ojców Jezuitów uczestniczyli w codziennej Mszy świętej, codziennej wspólnej modlitwie, comiesięcznej spowiedzi i Komunii świętej. Świętemu Stanisławowi bardzo się to podobało, lubił być blisko spraw Bożych. Na początku

miał trudności z nauką, ale przez swoją pracowitość stał się jednym z lepszych uczniów. Po pewnym czasie w sercu św. Stanisława zrodziła się myśl, aby być jeszcze bliżej spraw Bożych, postanowił zostać zakonnikiem. Ponieważ nie był pełnoletnim, nie mógł zrealizować swojego marzenia, potrzebował na to zgody rodziców, a oni na to się nie zgodzili. Po długich i starannych przemyśleniach i przygotowaniach, podjął decyzję ucieczki z Wiednia. Jego droga była bardzo długa i wyczerpująca. Szczęśliwie, przy pomocy dobrych ludzi, dotarł do Rzymu, do klasztoru Ojców Jezuitów. Tam spotkał dobrego zakonnika, który na próbę przyjął św. Stanisława do życia wspólnoty zakonnej. Wszyscy zakonnicy podziwiali dużą jego odwagę i mocne przywiązanie do spraw Bożych. Jeden z ważnych



przełożonych w klasztorze powiedział o św. Stanisławie, że „był to człowiek mały ciałem, ale wielki duchem”.

W październiku z wielką radością złożył śluby zakonne, był bardzo szczęśliwy. Szczęście Stanisława nie trwało jednak długo, zmarł w roku następnym, 15 sierpnia 1568 roku. Miał 18 lat.

Opr. Marek Gos

PRZEPRASZAM CIĘ!

Przepraszam. Wybacz mi. W słowniku małżeńskim te słowa należą do najważniejszych, chociaż bywa, że są rzadko używane.

Co to znaczy przebaczyć? Przebaczenie nie jest szukaniem sprawiedliwości i rozstrzygnięciem kto ma rację. Przebaczenie nie jest też unikaniem prawdy, umniejszaniem czy zaprzeczaniem, że był problem. Przebaczenie nie jest zapomnieniem o krzywdzie, która została wyrządzona. Przebaczenie jest bezwarunkowym aktem darowania winy drugiemu człowiekowi.

W procesie wybaczenia biorą udział dwie strony: ten, kto prosi o wybaczenie i ten, kto wybacza. Nie jest łatwo zdobyć się na pokorę i prosić o wybaczenie. Także nie jest łatwo autentycznie wybaczyć, zwłaszcza jeśli ktoś kogoś głęboko zranił.

Potrzebny jest dialog, albo przynajmniej próba dialogu, próba podzielenia się w miłości swoimi odczuciami, bólem, poinformowania współmałżonka w jakiś sposób, że mimo wszystko go kocham.

Znam starsze małżeństwo, w którym żona wypomina mężowi jakieś winy sprzed 20 lat. Pamięta doskonale szereg wydarzeń, nawet bardzo drobnych, kiedy mąż nie postąpił tak jak ona oczekiwała. To małżeństwo, jak również ich dzieci, wiele wycierpiało z powodu braku przebaczenia zarówno ze strony męża jak i żony.

Dlaczego mam przebaczyć? Dla niektórych wybaczenie jest najtrudniejszym doświadczeniem w budowaniu więzi małżeńskiej czy w ogóle więzi ogólnoludzkich. Dlatego najpierw trzeba odpowiedzieć sobie na pytanie: czy chcę

budować więź w naszym małżeństwie, czy zależy mi na pogłębianiu naszej relacji. Jeśli tak, to muszę podjąć ten wysiłek, który niewątpliwie wiele kosztuje. Wybaczanie jest to akt miłości, polegający na naśladowaniu Jezusa. Spójrzmy na fragment z Pisma Świętego mówiący o synu marnotrawnym. Ojciec widząc syna, który był jeszcze daleko „... wrzucił się głęboko; wybiegł naprzeciw niego, rzucił mu się na szyję i ucałował go” (Łk 15,20). Syn nie zdążył jeszcze czegokolwiek powiedzieć, a Ojciec już mu wybaczył.

„... I przebacz nam nasze winy, jako i my przebaczymy tym, którzy przeciw nam zawinili” – takiej modlitwy uczy nas Jezus. Czy przebaczysz swojej żonie, mężowi? Czy poprosisz o przebaczenie swoją żonę, swojego męża?

Sylwester Szefer

Zmienić samego siebie

„Boże, daj mi pokój ducha, abym umiał akceptować to, czego zmienić nie mogę, odwagę, bym mógł zmienić to, co zmienić mogę i mądrość, bym umiał odróżnić jedno od drugiego”.

Ta modlitwa może wnieść wiele światła i nadziei do naszego życia, jeżeli oczywiście zechcemy się nad nią zatrzymać. Jest w niej też zawarta recepta na zdrowie we wszystkich obszarach naszej istoty: duchowej, psychicznej i fizycznej.

Wiele cierpienia w naszym życiu wynika z tego, że nie możemy sobie wybaczyć złych czynów, wyborów i decyzji podjętych w różnych momentach życia. Wpędzamy się w poczucie winy, w samooskarżenie, a nawet potępienie czy rozpacz. Jest tylko jeden sposób, aby na skutek popełnionych błędów życiowych nie wpaść w depresję: z Bożą pomocą zaakceptować to, czego nie można zmienić, pogodzić się z nieraz bardzo bolesną przeszłością i stratami, które poniosło

się w życiu; pogodzić się także z tajemnicą, gdyż nie zawsze zrozumiemy dlaczego coś potoczyło się tak a nie inaczej... Ulegamy czasem złudzeniu, że gdyby świat wokół nas był inny, gdyby pewni ludzie zniknęli z horyzontu naszego życia, byłibyśmy szczęśliwi. Chcielibyśmy zmienić świat, innych ludzi, zapobiec ludzkim tragediom. Co można jednak realnie uczynić, zmienić? Można zmienić tylko siebie. Można zmienić swoją postawę, sposób działania, sposób mówienia i podejścia do problemów życiowych. Fundamentem zdrowego życia jest bowiem umiejętność postawienia sobie pytania: w jaki sposób mam zamiar zmienić siebie wobec konkretnej sytuacji?, lub: jak sobie poradzę z tą osobą?

Jako ludzie wierzący powinniśmy wiedzieć, że Bóg może wydobyć dobro ze zła jeżeli okażemy wolę współpracy, biorąc udział w przemienieniu tego, kogo zmienić możemy – samych siebie.

Krystyna Sobczyk

Leśna opowieść wszesnojesienienna

A lato nasze takie pełne kolorów było, zapachów i dźwięków

Długo nam panowało miłościwie – miesiące upalnych kilka...

Wiem jednak, że te długie lata chwile, to wobec Wieczności – malarzka, o, tycia zaledwie, chwilką.

A wszyscy tak cię kochają, piękne lato; Twe kolory, twe cudowne ciepło, głębię aromatów, letnie deszcze!

Jest tak pięknie o tej porze roku! Czy do szczęścia trzeba czegoś jeszcze?

Las zielony z gęstymi świerkami, Czy strzelistych sosen gromadami kryje skrzętnie leśne tajemnice.

Pod wysokich drzew żywicznych pniami

Tam – kolonie całe pięknych grzybów

Lecz nie wszystkie można śmiało zbierać,

bo niektóre z nich, chociaż tak śliczne,

są trujące – więc nie do spożycia!

Tak np. krasne muchomory z bielą kropek

i ich bracia – te sromotnikowe

Rosną w mchu pluszowym – całe lato

i czekają, by i ich ktoś zerwał

i do kosza swego skrzętnie złożył.

Lecz nie może nic takiego stać się

Biedny byłby ten, kto by je spożył!

Dziwią się więc krasne muchomory:

- Takie piękne jesteście, pełne oryginalnej urody

Dlaczego więc nikt nie spojrzy na nas?

Ach to nasze całe piękno –

to do smutku jedynie powody!

Żółto – rude kurki tak malarzkie,

(więc nie grzeszą na pewno uroda),

mają wielkie powodzenie wśród zbieraczy

A na śliczne, krasne muchomory

Mało kto zaledwie spojrzeć raczy...

A i rydze rudo –

zielonkawe, tuż przy ziemi przycupnęły nieśmiało

Ale przecież te skromniutkie grzyby

Cieszą się wśród wszystkich wielką chwałą.

(Ponoć smaczne są, jak mało które...)

Leśne elfy w różnobarwnych swych czapeczkach

Słyszac narzekania, chcą pocieszyć smutne muchomory

I latając bezszelestnie nad grzybami,

przysiadają, od niechcenia,

pod miękkimi ich kapeluszymi,

Mówią przy tym: „Tyle piękna wnosicie do lasu

Więc – nie traćcie na lamenty czasu...

Nie jesteście wprawdzie szlachetnymi borowikami

Lecz spełniacie jakąś swoją rolę,

którą Stwórca wyznaczył każdemu.

Choć więc może – niezadowolone – spełniać macie

tak jak każdy – Jego Najświętszą Wolę.

Las słyszac słowa elfów,

skłonił nisko korony swych drzew.

I wtedy, we wrześniowym powietrzu,

rozpoczął się tajemniczy,

pełen szumiącej tęsknoty – leśny śpiew.

Katarzyna Wilczyńska

Program czuwania 24 – 25 września 2006 r.

(niedziela/poniedziałek)

18.00 – Msza święta.

19.00 – 21.00 – Adorację prowadzi Ruch Światło-Życie (Oaza Młodzieżowa). Różaniec – Tajemnice Radosna. Program własny. Adoracja w ciszy.

21.00 – 22.00 – Młodzieżowe Koło Rodziny Radia Maryja. Apel Jasnogórski. Różaniec – Tajemnice Świata. Program własny. Adoracja w ciszy.

22.00 – 24.00 – Rodziny Domowego Kościoła. Różaniec – Tajemnice Bolesne. Program własny. Adoracja w ciszy.

24.00 – Msza święta.

01.00 – 03.00 – Wspólnota Odnowy w Duchu Świętym. Różaniec – Tajemnice Chwalebne. Program własny. Adoracja w ciszy.

03.00 – 06.00 – Wspólnota dla Intronizacji. Koronka do Miłosierdzia Bożego. Różaniec – Tajemnice Radosne. Program własny. Adoracja w ciszy.

06.00 – Godzinki o Niepokalnym Poczęciu NMP – Grupa Pielgrzymkowa.

06.30; 07.00 i 08.00 – Msze święte.

07.30 – 09.00 – Rodziny Nazaretańskie. Różaniec – Tajemnice Świata, Program własny. Adoracja w ciszy.

09.00 – 12.00 – Koła Różańcowe. Różaniec – Tajemnice Bolesne. Program własny. Adoracja w ciszy. Różaniec – Tajemnice Chwalebne.

12.00 – 13.30 – Komitet Budowy Kościoła i Ojcowie Ministranci. Anioł Pański. Różaniec – Tajemnice Radosne. Program własny. Adoracja w ciszy.

13.30 – 15.00 – Siostry Zmartwychwstanki.

Różaniec – Tajemnice Świata. Program własny. Adoracja w ciszy.

15.00 – 17.30 – Koła Różańcowe. Koronka do Bożego Miłosierdzia. Różaniec – Tajemnice Bolesne. Program własny. Różaniec – Tajemnice Chwalebne. Adoracja w ciszy do Mszy świętej.

18.00 – Msza święta.

Trwamy w łączności z innymi parafiami, które podjęły Nowennę Adoracyjną od 13 września do 26 listopada br.. Nasza parafia również włączy się w tę Nowennę z 24 na 25 września oraz z 24 na 25 października 2006 roku. Serdecznie zapraszamy.

Intencje, w których szczególnie będziemy modlili się w czasie Adoracji:

- wynagradzającej Najświętszemu Sercu Jezusa i Niepokalanemu Sercu Maryi;
- o intronizację Serca Jezusa w rodzinach, parafiach i miastach;
- za Ojca Świętego Benedykta XVI, Biskupów i Kapłanów;
- o silną wiarę dla młodzieży, o pokój na świecie;
- za Polskę Ojczyznę naszą i rządzących oraz za Europę wierną Chrystusowi;
- o beatyfikację Sługi Bożego Ojca Świętego Jana Pawła II;
- o beatyfikację Sługi Bożej Rozalii Celakówny;
- za Radio Maryja, TV Trawam i Nasz Dziennik;
- za rozwój dzieła Intronizacji i Wspólnot w Polsce i na świecie.

INFORMACJE **i**

1. Msza święta dla młodzieży klas III-ich Gimnazjum, przygotowującej się do przyjęcia Sakramentu Bierzmowania i Rodziców o godz. 16.00.
2. Dziś Nabożeństwo Eucharystyczne w intencji Ojczyzny o godz. 17.00.
3. Dziś przed kościołem zbiórka do puszek na Katolicki Uniwersytet Lubelski.
4. Dzisiaj Hospicjum Królowej Apostołów zaprasza na Festyn Rodzinny, który organizuje dla mieszkańców naszego Miasta, na ulicy Żeromskiego. Wiele koncertów, loterii, każdy znajdzie dla siebie coś miłego. Początek o godz. 14.00, a na zakończenie koncert solowy Antoniny Krzysztoń o godz. 20.00.
5. Jutro, 18 września, święto Św. Stanisława Kostki, patrona dzieci i młodzieży. Zachęcamy dzieci i młodzież do uczestnictwa w tym dniu we Mszy świętej o godz. 18.00, aby godnie uczcić swego Patrona.
6. Spotkania kandydatów na Ministrantów będą w każdy wtorek o godz. 16.30 przed wejściem do kaplicy Świętej Rodziny.
7. Spotkania Młodzieży organizowane przez Oazę odbywają się w każdy drugi i czwarty piątek miesiąca o godz. 19.00 w salkach parafialnych.
8. Całodobowa Adoracja Najświętszego Sakramentu w intencji Intronizacji Chrystusa Króla w naszej Ojczyźnie będzie w dniach 24-25 września (niedziela-poniedziałek). Rozpocznie się Mszą świętą o godz. 18.00 w przyszłą niedzielę. Program czuwania jest podany w gazetce Moja Parafia.
9. W naszej parafii Kurs Przedmałżeński rozpocznie się w pierwszą niedzielę listopada, czyli 5 listopada, o godz. 14.00 w kancelarii parafialnej.

Na terenie naszej parafii posiadamy dojazdowy punkt duszpasterski w Mazowszanach. Duszpasterstwo odbywa się tam w kaplicy, która została wybudowana w czasach, kiedy nie można było tego czynić legalnie. Obecnie jest ona zbyt mała i z powodu słabej konstrukcji pęka, i z czasem może grozić zawaleniem. Otrzymaliśmy zgodę na to, aby pobudować tam kościół. Obecnie rozpoczęliśmy już wykopy pod fundamenty. W czasie, kiedy nasz kościół, w Radomiu był budowany, mieszkańcy Mazowszan wspomagali nas finansowo. Obecnie oni potrzebują pomocy. Teraz my możemy spłacić dług wdzięczności wobec tych, którzy nam pomagali. Bardzo serdecznie zachęcamy do składania ofiar na budowę tego kościoła. Tak jak dotychczas, w każdą pierwszą niedzielę miesiąca, Komitet Budowy Kościoła będzie zbierał ofiary na ten cel. Za złożone ofiary składamy serdecznie Bóg zapłać.



W MINIONYM TYGODNIU

Odeszli do Pana:

09. 09. 2006 r. – Franciszek Zacharski (l. 79)
09. 09. 2006 r. – Jan Jeż (l. 63)
15. 09. 2006 r. – Eugeniusz Przerwa (l. 75)
Wieczny odpoczynek racz im dać Panie...

Ochrzczeni zostali:

Marta Zofia Pudzianowska
Natalia Mąkosa
Dzieckiem Bożym jestem ja...

Związek małżeński zawarli:

Justyna Różycka i Rajmund Małoczek
Katarzyna Popiel i Marcin Janas
Katrzyzna Wielicha i Paweł Dąbrowski
Daria Cielniak i Mirosław Płokita
Anna Wojciechowska i Artur Bielenica
Co Bóg złączył człowiek niech nie rozdziela.

ŻYCZENIA

W 56. rocznicę ślubu Ireny i Tadeusza
w 35. rocznicę ślubu Ewy i Zbigniewa
w 32. rocznicę ślubu Zofii i Ryszarda
w 25. rocznicę ślubu Izy i Tomasza
w 25. rocznicę ślubu Elżbiety i Jerzego
w 20. rocznicę ślubu Jolanty i Sławomira
w 9. rocznicę ślubu Marzeny i Pawła
w 6. rocznicę ślubu Aleksandry i Mikołaja
w 3. rocznicę ślubu Magdaleny i Michała
w 80. rocznicę urodzin Władysława
w 75. rocznicę urodzin Stanisławy
w 22. rocznicę urodzin Michała
w 18. rocznicę urodzin Michała
w 18. rocznicę urodzin Mateusza
w 13. rocznicę urodzin Damiana
w 7. rocznicę urodzin Dominiki
w 5. rocznicę urodzin Kingi
w 1. rocznicę urodzin Bartłomieja
spełnienia wszystkich marzeń, łaski zdrowia,
pokoju, radości i miłości, obfitego Bożego
błogosławieństwa, darów Ducha Świętego i
opieki Matki Bożej życzy Redakcja



Jan Paweł II słowa do Polaków

Rzeczywistość Boga odstania i rozjaśnia tajemnicę człowieka. Czyńmy wszystko, aby uwrażliwić nasze sumienia i strzec przed wypaczeniem czy znieczuleniem. Widzimy, jak wielkie zadania stawia przed nami Bóg. Mamy ukształtować w sobie prawdziwego człowieka na obraz i podobieństwo Boże. Człowieka, który kocha prawo Boga i chce według niego żyć.

Homilia podczas nabożeństwa czerwcowego, Elbląg, 6 czerwca 1999 r.

